

## Jakobici: masoni, co katolika na tronie Anglii sadzali

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

**C**hoć dziś regularna, czyli prawowierna historiografia wolnomularska uznaje, iż pierwszą lożę we Włoszech, na ziemi papieskiej, założył agent rządu angielskiego w 1733, to mniej „regularni” historycy pierwszeństwo przyznają masonerii orientacji katolicko-stuartowskiej.

Pierwsza loża tego nurtu pierwotnej masonerii, zwanego jakobickim, od ich dążeń do przywrócenia na protestancki tron angielski katolickiego pretendenta do tronu, Jakuba III Stuarta (1688-1766), miała powstać w Rzymie w 1724 r. Miała to być loża gormogonów, czyli enigmatycznej organizacji udającej masonerię. <sup>[1]</sup> Zwała się ona Starożytnym Dostojnym Zakonem Gormogonów. Pierwsza wzmianka o niej ukazała się w londyńskim *Daily Post* 3 września 1724:

"Ancient Noble Order of the Gormogons, powołany przez Chin-Qua Ky-Po, pierwszego imperatora Chin (wedle ich ksiąg), wiele tysięcy lat przed Adamem, którego wielki filozof Konfucjusz był Wielkim Mistrzem (*Oecumenicae Volgee*), został niedawno przeszczepiony do Anglii przez Mandaryna, który jednocześnie wprowadził kilku znamienitych panów (*Gentlemen of Honour*) w misteria tego dostojnego zakonu, który ma swoją kapitułę w Castle Tavern przy ul. Fleet (...). Wielki Mogol, car Moskwy został wprowadzony do tego honorowego bractwa. (...) Mandaryn wkrótce zainstaluje placówkę w Rzymie ze specjalnym Patentem do reprezentowania Starożytnego Zakonu przed Jego Świątobliwością, ufając, że całe Święte Kolegium Kardynałów zacznie rozpoznawać Gormogonów (...)."

Trudno jednoznacznie powiedzieć, czy ten zakon, [zarysowany](http://freemasonry.bcy.ca/anti-masonry/gormogons.gif) (<http://freemasonry.bcy.ca/anti-masonry/gormogons.gif>) jakby przez ówczesnego Monty Pythona, był przedsięwzięciem parodystycznym czy ośmieszonym. Dziś istnieje parodystyczna strona [gormogons.com](http://www.gormogons.com/) (<http://www.gormogons.com/>), która takie głosi „credo”:

„About us: A secret society dedicated to the restoration of the Kingdom of Poland-Lithuania, the imprisonment of Esperanto speakers, and furthering the eschatological doctrine of the Return from Occultation of the Thirteenth Imam, Val Kilmer."

W każdym razie wolnomularstwo jakobickie realnie wierzyło, że katolik usiądzie na odszczepieńczy tronie angielskim a masoneria może być jego trampoliną. Gormogońską lożę jakobitów założyć miał książę Philip Wharton (1698-1731) — Wielki Mistrz Wielkiej Loży Anglii w latach 1722-1723 i Wielkiej Loży Francji w latach 1729-1731. W istocie jednak ten wpływowy jakobita był notorycznym rozpustnikiem, rozrzutnikiem i alkoholikiem i mógł wymyślić Gormogonów jako prowokację przeciwko wolnomularzom sympatyzującym w Anglii z dynastią hanowerską. Jedyni Gormogoni znani z nazwiska to Wharton oraz angielski poeta John Dennis. Po śmierci Whartona informacje o tym dziwacznym zakonie zanikają. Niemniej C. Francovich w *Historii masonerii włoskiej od początków do Rewolucji Francuskiej* (1974) przypuszcza, że pierwszą historycznie pewną lożę masońską w Rzymie w 1735 r. mogli założyć ostatni jakobici-gormogoni. Jej pierwszym Czcigodnym został katolik William Howard. Jeśli duch gormogonów byłby u nich obecny, zajmowałiby się w loży nie tylko „ciosaniem nieobrobionego kamienia”, ale i politycznymi knowaniami. Nic jednak nie wiemy dziś na ten temat.

Nawet jeśli włoskie wolnomularstwo miało swe nieopierzone początki w ruchu jakobickim, nijak nie pomogło to mu zyskać papieskich sympatii. Realistyczne papieństwo nie mogło liczyć na ziszczenie planów katolickich marzycieli angielskich, przeto jakobicka skórka nie była warta masońskiej wyprawki. Nawet jeśli jakobici deklarowali się z sympatiami wobec Kościoła, ten pozostawał nieufny wobec tajnej klikki masonów, których niełatwo kontrolować i inwigilować. Po kilku latach, w 1737, pierwsza loża włoska została rozpędzona. Jak pisze Gervaso: „Nie mogąc zakuć w kajdanki liderów — arystokratów i przyjaciół Kościoła — papieska policja aresztowała brata serwienta, skromnego podoficera, który zawinił przyjmowaniem rozkazów od jednego z notabli loży. Ów niemal symboliczny gest miał jednak wymowę ostrzegawczą: odtąd żadnych potajemnych zgromadzeń, żadnych fartuchów, węgielnic, cyrkli."

Masoni, którzy roili o wyniesieniu na tron angielski przebywającego na papieskiej ziemi pretendenta katolickiego, zrazili do siebie również i samego Jakuba III. Trzecim czcigodnym tej loży był lord Winton, hrabia Seaton, raczej zawadiaka i porywczy awanturnik niż rozważny i miłujący umiarkowanie wolnomularz, ciągle wyciągał od Jakuba pieniądze, które później trwoniał na przyjęcia

i bankiety, stale wszczynął też niesnaski w łoży. Bracia nie potrafili funkcjonować zgodnie w imię już nie tylko wspólnych ideałów, ale i planów politycznych. Jakub odciął się od swoich kłopotliwych sympatyków, na co papież tylko czekał, aby siłą rozpędzić towarzystwo. Zresztą, jak zauważa Gervaso, „nie można wykluczyć, że to właśnie 'wieczny pretendent' poprosił papieża, który tylko na to czekał, by zamknąć ten dom wariatów. Być może ojciec święty miał jeszcze jeden powód do wyplenienia masońskich chwastów z Wiecznego Miasta: to, co się działo wewnątrz jakobickiego Warsztatu. (...) lepiej było zlikwidować łożę, już nie ogniska [stuartowskiego] ruchu oporu i działań odwetowych, ale gniazda szpiegów w służbie i na utrzymaniu wroga. Wroga, którego Kościół nie mógł się nie bać — protestanckiego i liberalnego, a więc antydogmatycznego, antyhierarchicznego, antykatolickiego”. W istocie przecież pierwszą pewną łożę włoską — we Florencji w 1733 roku założył baron Philipp von Stosch (1691-1757), który był szpiegiem angielskim w środowisku włoskich jakobitów.

Niedługo po rozwiązaniu łoży, 28 kwietnia 1738 r., papież Klemens XII wydał konstytucję apostolską *In Eminentissimam*... w której zakazał działalności wolnomularskiej. Oto jej fragment:

*"Dowiedzieliśmy się z opinii publicznej, że rozprzestrzeniają się szeroko, co dzień czyniąc dalsze postępy, pewne stowarzyszenia, zgromadzenia, zebrania, koła i tajne związki zwane masonerią lub występujące pod inną nazwą w zależności od zróżnicowania językowego, w których ludzie wszelkich religii i wszelkich sekt, stwarzając pozory naturalnej uczciwości, wiążą się między sobą umową równie ścisłą, co nieprzeniknioną, według praw i statutów, wymyślonych po to, by zobowiązując się przysięgą złożoną na Biblię i pod groźbą najcięższych kar, pokrywać nienaruszalnym milczeniem wszystko, co czynią w mrokach tajemnicy. (...) wyżej wymienione stowarzyszenia i tajne związki wzbudziły tak silne podejrzenia w umysłach wiernych, że wstąpienie do tych stowarzyszeń w oczach ludzi światłych i roztropnych oznacza splamienie się piętmem zepsucia moralnego i występku, gdyż gdyby nie czyniły one niczego złego, nie nienawidziłyby tak światła. (...)*

*Zastanawiając się więc nad ogromem zła, jakie wynika zazwyczaj z tego rodzaju stowarzyszeń lub tajnych związków nie tylko dla spokoju państw, ale też dla zbawienia dusz, i że z tego powodu nie można ich żadną miarą pogodzić z prawem cywilnym i kanonicznym, skoro z wyroków Boskich obowiązkiem Naszym jest czuwać dniem i nocą — jako wierny i roztropny sługa rodziny Pana Naszego — aby ludzie tego rodzaju nie wdzierali się jak złodzieje do domów i nie pustoszyli jak lisy winnicy, nie wypaczali serc prostaczków i nie godzili w nich potajemnie zatrutymi grotami; aby zamknąć bardzo szeroką drogę, jaka przez to mogłaby się otworzyć dla nieprawości popełnianych bezkarnie, i dla innych znanych Nam powodów słusznych i rozsądnych, idąc za radą wielu naszych Czcigodnych Braci Kardynałów świętego Kościoła rzymskokatolickiego i za naszym własnym porywem, z upewnionego przekonania, po dojrzałym namyśle i mocą naszej pełnej władzy apostolskiej, postanowiliśmy i zawyrokowaliśmy potępić i objąć zakazem wymienione stowarzyszenia, zgromadzenia, zebrania kół i tajnych związków zwanych masonerią lub znanych pod inną nazwą, tak jak potępiamy je i zakazujemy ich Naszym niniejszym zarządzeniem obowiązującym na zawsze. (...) Dlatego zabraniamy formalnie i na mocy świętego posłuszeństwa wszystkim i każdemu z osobna wiernym Jezusa Chrystusa wszelkiego stanu, rangi, kondycji, godności i stanowiska, świeckim i duchownym, diecezjalnym czy zakonnym, zasługującym nawet na szczególne wymienienie, by się nie poważyli i nie pozwolili sobie pod jakimkolwiek pretekstem, pod jakimkolwiek pozorem (...) a to pod karą ekskomuniki (...).*



*Życzymy też sobie i polecamy, aby wszyscy biskupi i wyżsi duchowni i inni ordynariusze miejsca, aby wszyscy inkwizytorzy od spraw herezji powiadamiali i występowali przeciwko popełniającym te wykroczenia bez względu na stan, rangę, kondycję, godność i stanowisko, powstrzymywali ich i wymierzali zasłużone kary jako mocno podejrzanych o herezję. Niech nie*

*będzie wolno nikomu naruszać lub sprzeciwiać się przez niewczesne przedsięwzięcia Naszemu orzeczeniu, potępieniu, zaleceniu, zakazowi i zabronieniu zawartym w tej Bulli. Jeśli ktokolwiek ośmieli się na nią targnąć, niech wie, że ściągnie na siebie gniew Boga Wszechmogącego i świętych Apostołów Piotra i Pawła."*

Poświęcenie spiskowców katolickich było tym łatwiejsze, że obok nich w masonerii włoskiej legli się coraz odważniej jawni heretycy i buntownicy, których siedliskiem była zwłaszcza loża we Florencji, która skupiała „Hanowerczyków”, spiskujących przeciwko jezuitom i świeckiej władzy papieża. Papież najpierw jednak rozbił lożę „katolicką”, po niej zaś spadły ciosy na placówkę florencką na którą uderzono pod nieobecność wielkiego księcia Toskanii, protektora wolnomularstwa. Najgłośniejszą sprawą z tym związaną było aresztowanie przez Świętą Inkwizycję wolnomysłnego poety Tommaso Crudeliego (1703-1745), piątego z kolei brata inicjowanego w florenckiej loży w 1733. Crudeli został aresztowany przez Inkwizycję za działalność masońską 9 maja 1739 r. i uwięziony na 16 miesięcy w Kościele Santa Croce. Po uwolnieniu w kwietniu 1741 r. został skazany na areszt domowy w Poppi. Tamże zmarł kilka lat później. 15 października 1747 r. dzieła Crudeliego zostały umieszczone na Indeksie Ksiąg Zakazanych i spalone na centralnym placu Florencji. Wprawdzie Crudelli zmarł nieco za późno, niemniej i tak dziś wolnomularze uznają go za swojego bohaterskiego męczennika, który przelał krew za masonerię.

Po tym zatargu papieżstwa i wolnomularstwa nic już nie było takie same. Ostatni jakobici wolnomularze wkrótce powymierają a relacje między Kościołem katolickim a lożami wejdą w fazę wielkiego złodowacenia, przerywanego ogniem mniej lub bardziej otwartego konfliktu, przybierającego najczęściej postać kościelnych potępień.

---

Przypisy:

[ 1 ] We współczesnej kulturze popularnej wątek Gormogonów zwalczających iluminatów i masonów, pojawił się w serialu "Kości" (22 marca 2009, Polsat).

#### **Mariusz Agnosiewicz**

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#), [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), trylogii *Kryminalne dzieje papieżstwa*: [Tom I](#) (2011), [Tom II](#) (2012). Koordynator ceremonii humanistycznych. [Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 06-08-2013 Ostatnia zmiana: 07-08-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9167) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9167>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)